

## OSTATNIA PASCHA JEZUSA (ŁK 22,1-38)

**Dzisiejsze spotkanie chcemy poświęcić uroczystości paschalnej – ostatniej uroczystości paschalnej, w której uczestniczył Jezus. Uroczystości w czasie której została ustanowiona Eucharystia, która stała się dla chrześcijan „Nową Paschą”.**

W dwudziestym drugim rozdziale Ewangelii według św. Łukasza rozpoczyna się opis Męki Pańskiej. Długa droga Jezusa Chrystusa zbliża się do wypełnienia – męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Cały przekaz relacjonujący wydarzenia paschalne w Jerozolimie, wydarzenia procesu i męki Jezusa rozpoczyna się w Trzeciej Ewangelii od informacji chronologicznej. Św. Łukasz zapisze, iż zbliżało się Święto Przaśników zwane Paschą. Łukasz – nie do końca słusznie – utożsamiał ze sobą dwa święta: Paschę oraz Święto Przaśników. W żydowskim kalendarzu liturgicznym te święta nakładały się na siebie, choć odnosiły się one do różnych wydarzeń z historii narodu wybranego. Na co dzień jednak utożsamiano ze sobą oba te święta<sup>1</sup>.

Pascha była najważniejszym świętem w Izraelu. Część komentatorów uważa, iż święto Paschy było pierwotnie świętem pasterzy, zaś Święto Przaśników kananejskim świętem rolniczym. Inni wskazują, iż Pascha – według starożytnego zwyczaju nomadów – była ofiarą składaną dla uproszenia pomyślności dla trzody. Dzień tej ofiary był dniem świątecznym, w którym pasterze piekli mięso baranka na ogniu i jedli je z niekwaszonym chlebem<sup>2</sup>. Być może, jak chcą niektórzy, Izraelici przejęli ten zwyczaj i powiązali z wyjściem z Egiptu, nadając temu świętu szczególne znaczenie. Dla Izraelitów bowiem Pascha była w całym roku liturgicznym największym świętem (jednym z trzech: obok Pięćdziesiątnicy i Święta Namiotów), na które każdy Żyd udawał się do Jerozolimy<sup>3</sup>.

### **Skąd tradycja uczy Paschalnej w Narodzie Wybranym?**

Pascha dla Izraelitów, to wspomnienie wyjścia z Egiptu i przejścia przez Morze Czerwone. Dla Izraelitów były to wydarzenia dzięki którym uzyskali wolność i zaczęli istnieć jako naród. Hebrajski termin *pesah* oznacza przejście, przebaczenie, a także baranka paschalnego. W czasie nocy wyjścia z niewoli egipskiej Izraelici spożyli baranka, a jego krwią naznaczyli progi i odrzwia swoich domów, by przechodzący anioł śmierci, zabijając wszystkich pierworodnych spośród Egipcjan, pominął mieszkania izraelskie. Wydarzenie to miało dla Izraela szczególne znaczenie. Stąd też miesiąc Nisan, w którym miało miejsce wyjście z niewoli egipskiej, rozpoczynał rok kalendarzowy (Wj 12,2). Miesiąc Nisan, który przypada na pierwsze dni wiosny, miał przypominać o wyzwoleniu narodu z niewoli egipskiej oraz o początku nowej – wolnej egzystencji Izraela.

### **Czas Paschy, to czas pielgrzymowania do Jerozolimy całego Izraela.**

Początkowo Paschę obchodzono w sanktuariach lokalnych. Dopiero król Jozjasz (panujący od 640-609 przed Chr.) nakazał by święto Paschy celebrowano w świątyni jerozolimskiej (zob. 2 Krl 23,21-23). Izraelici mieli obowiązek pielgrzymować na święto Paschy do Jerozolimy, by tam w świątyni złożyć

<sup>1</sup> Od czasów niewoli babilońskiej Pascha była świętem obchodzonym 15 Nisan, czyli na przełomie marca-kwietnia. Liczący 30 dni miesiąc Nisan – dawniej Abib – jest pierwszym miesiącem żydowskiego kalendarza liturgicznego. Święto zaś Przaśników, czyli niekwaszonego chleba, początkowo było odrębnym świętem trwającym przez tydzień (od 15 do 21 Nisan). Dopiero w V wieku przed Chr. stało się częścią obrzędów paschalnych.

<sup>2</sup> Zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 501-502.

<sup>3</sup> Zob. szerzej T. Brzegowy, *Doroczne święta pielgrzymkowe Izraela*, RBL 36(1983), s. 98-115.

ofiarę z baranka i spożyć go zgodnie z przepisami (zob. Wj 12,1-20). W czasie uczty paschalnej jedli także chleb niekwaszony symbolizujący czas niedoli pod jarzmem egipskim oraz przypominał pośpieszne opuszczenie Egiptu pod wodzą Mojżesza (por. Wj 12,34). Nazajutrz rano wracali do swoich domów, gdzie przez kolejne sześć dni spożywali chleb praśny, w siódmym zaś dniu schodzili się na uroczyste zgromadzenie.

### **Paschę zobowiązany był obchodzić każdy Izraelita?**

Życie Izraelskiej rodziny normowane było przez rytm różnych nabożeństw i religijnych ceremonii. Najważniejszym świętem dla każdej rodziny izraelskiej była Pascha<sup>4</sup>. Świętując Paschę każda rodzina żydowska czyniła to będąc posłuszną Bożemu nakazowi: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu świętować będziecie” (Wj 12,14)<sup>5</sup>.

### **Jak wyglądała tradycyjna uczta paschalna? Czy możemy odtworzyć jej przebieg?**

Baranka paschalnego spożywano wieczorem 15 Nisan. Musiał to być baranek bez skazy, jednoroczny (Wj 12,5). Jeśli nie było baranka, można było wziąć kozłą. Ofiarę z baranka paschalnego należało złożyć o zmierzchu, a zatem w chwili, gdy zaczynał się też pierwszy dzień Przaśników (Wj 12,6). Jednakże z powodu wielkiej liczby zwierząt ofiarnych zabijanie ich rozpoczynano w przedsionku świątyni na długo przed zmierzchem, tak, aby po zapadnięciu zmroku wszyscy pielgrzymi mogli zasiąść do stołu. Kapłani wylewali na ołtarz świątynny krew zabitego zwierzęcia, a następnie palili tłuszcz zebrany z jego wnętrzności. Po złożeniu w ofierze części baranka przepisanych w Prawie ojciec rodziny zanosił jego mięso do domu, gdzie nie łamiąc kości pieczono go na rożnie z drzewa granatowego.

Pascha u Izraelitów była zawsze przeżywana we wspólnocie rodzinnej, którą jednoczyło nade wszystko zabicie baranka i spożycie wieczerzy. Wieczerza paschalna zaczynała się po zachodzie słońca i odbywała się według stałego rytuału („seder”, to znaczy „porządek”), który miał za zadanie przypominać wydarzenia związane z wyzwoleniem z niewoli egipskiej. Według przepisów Prawa (zob. Wj 12,11) miał to być pospieszny posiłek przypominający o ucieczce z domu niewoli. Z czasem jednak, po części pod wpływem kultury helleńskiej, ów posiłek przekształcił się w długą, spokojnie i uroczyście celebrowaną ucztę.

Najważniejszą częścią tego święta była uczta paschalna spożywana pierwszego dnia. Rodziny żydowskie gromadziły się, by wysławiać dzieła Pana. Podczas niej spożywano jednorocznego baranka, mace, czyli niekwaszony chleb wypiekany tylko z mąki i wody oraz gorzkie zioła oraz haroset. Mace nazywano chlebem wolności lub chlebem ubogich.

W dniu przygotowania ojciec rodziny był zobowiązany całkowicie usunąć z domu chleb kwaszony. Zarówno w czasie uczty paschalnej, jak też przez następne siedem dni można było spożywać tylko chleby niekwaszone. Na samą ucztę paschalną należało przygotować trzy mace, z których każda miała swoją nazwę: leżąca na wierzchu – Kohen, symbolizowała warstwę kapłańską; środkowa – Lewi, oznaczała lewitów; natomiast leżąca na spodzie nosiła nazwę Izrael. W ten sposób te trzy mace reprezentowały cały naród żydowski oraz przypominały pośpieszne wyjście z Egiptu. Gorzkie zioła oznaczały gorycz i ciężar niewoli egipskiej. Natomiast haroset był to napój przygotowany z fig, migdałów i orzechów gotowanych w winie. Według tradycji, owe kawałki owoców miały przypominać cegły wyrabiane podczas niewoli, zaś słodki smak harosetu oznaczał radość i słodycz wolności. W trakcie

<sup>4</sup> Zob. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia. Tradycje paschalne Biblii oraz pierwotnego Kościoła*, Kraków 1998, s. 34-41.

<sup>5</sup> Prawo Starego Przymierza wyznacza trzy święta pielgrzymkowe które obligowały szczególnie mężczyzn do udania się do Jerozolimy. Były to święta Paschy i następujące po nich siedmiodniowe święta Przaśników, święto Pięćdziesiątnicy oraz święto Zbiorów (Wj 23,14-17; 34,23). Według młodszej tradycji trzecim obowiązkowym świętem było święto Namiotów (zob. Kpł 23,1nn.; Pwt 16,16).

posiłku pito cztery kielichy wina na pamiątkę czterech zapowiedzi, które usłyszał Mojżesz z krzewu gorejącego, w których Bóg obiecywał Izraelowi następujące rzeczy: we-hoceti (i wywiode), we-hicalti (i wybawię), we-gaalti (i uwolnię), we-lakachti (i przyjmę was, zob. Wj 6,6-7).

Uczę paschalną prowadził ojciec – głowa rodziny, ubrany w lnianą szatę, jak arcykapłan. O oznaczonym czasie, kiedy wszystko było gotowe do wieczerzy, ojciec rodziny mył ręce, a następnie wypowiadał błogosławieństwo dnia świętego: „Bądź pochwalony, o Panie, nasz Boże, Królu świata, który dałeś swemu ludowi, Izraelowi, święto niekwaszonych chlebów ku radości i pamięci. Bądź pochwalony, o Panie, który uświęcasz Izraela i czasy”<sup>6</sup>.

Przed wypiciem pierwszego kielicha dolewano do wina trochę wody i odmawiano błogosławieństwo mówiąc: „Błogosławiony bądź, Panie, nasz Boże, Królu wieków, który dajesz nam ten owoc winnego krzewu!”. Wszyscy odpowiadali „Amen”, a następnie wypijali kielich wina. Wtedy wnoszono na stół chleb praśny, gorzkie zioła i inne potrawy, a w Jerozolimie – baranka paschalnego. Ojciec brał z misy macę oraz porcję dzikich ziół i maczał to wszystko w harosecie. Po odmówieniu błogosławieństwa nad pokarmami spożywano je.

Następnie ojciec rodziny wyjaśniał sens świąt paschalnych. Wyjaśnienie to rozpoczynało się od pytania, które stawiał najmłodszy członek rodziny, bądź jeśli nie było syna lub jeszcze nie mógł mówić, pytania za niego zadawała żona lub gospodarz zapytywał samego siebie. Pierwsze pytanie dotyczyło znaczenia uczy: „Dlaczego ta noc różni się od innych nocy?”. Odpowiedź ojca zaczynał się od przytoczenia tekstu z Pwt 26,5-8 po czym własnymi słowami przedstawiał on historię wyzwolenia z niewoli egipskiej. Istotą wieczerzy paschalnej i spożywania baranka paschalnego było stwierdzenie: „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ominął” (Wj 12,26-27). Następne pytanie brzmiało: „Co oznacza chleb praśny?”, na co ojciec odpowiadał: „Jest to ten sam chleb, który ludzie w pośpiechu zabrali ze sobą, nim jeszcze zdążył sfermentować, gdy uciekali z Egiptu”. Ostatnie pytanie dotyczyło znaczenia gorzkich ziół. Ojciec odpowiadał: „Oznaczają one gorycz i ciężar niewoli w Egipcie”. Na koniec tego dialogu wszyscy recytowali Psalm 113 – 114, sławiące wyzwolenie z Egiptu i triumf uwolnionych. Każdy z nich zaczynał się i kończył aklamacją: „Alleluja”, czyli „wysławiajcie Pana”.

Po zakończeniu tej części ceremonii zaczynała się właściwa ucza paschalna. Wszyscy obmywali ręce, ojciec zaś rodziny brał do ręki praśny chleb, nakładał na niego gorzkie zioła i wszystko to maczał w harosecie, poczym wypowiadał błogosławieństwo: „Błogosławiony bądź, Panie, nasz Boże, Królu wieków, który sprawiasz, że na ziemi powstaje chleb”, po czym łamał chleb i podawał biesiadnikom. Obrzęd ten uchodził za gest najściślejszego zespolenia braterskiego całej wspólnoty – całej rodziny. Po spożyciu tego chleba rozpoczynał się normalny posiłek, podczas którego spożywano baranka paschalnego.

Podczas Paschy nie można było spożywać kwaszonego chleba, gdyż kwas był symbolem pychy, zarozumiałstwa i skłonności do zła, a więc tego, z czego Bóg pragnie człowieka wyzwolić. Po spożyciu macy zapalano świece, kadzidło i umywano ręce, po czym rozpoczynano wielką, rodzinną modlitwę dziękczynienia, związaną z trzecim kielichem paschalnym, kielichem błogosławieństwa. Po dolaniu nieco wody do wina przewodniczący trzymając ten kielich nad stołem zaczynał modlitwę dziękczynienia mówiąc: „Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu”. Wszyscy odpowiadali: „Niech będzie błogosławione imię Pańskie, teraz i na zawsze”. Następnie pito wspólny kielich.

W czasie wieczerzy ojciec odłamywał kawałek środkowej macy i chował ją pod obrus. Macę tę nazywano afikoman. Pod koniec wieczerzy dzieci szukały afikomanu, a to, które go znalazło, otrzymywało jakąś nagrodę. Następnie wszyscy zjadali ten kawałek chleba jako deser. Po nim nie można już było nic jeść aż do dnia następnego.

Dziękczynienie przechodziło potem w prośbę o miłosierdzie nad Izraelem. Po trzecim kielichu śpiewano Psalm 115 – 118 i wypijano czwarty kielich wina. Centralnym punktem Paschy było spożycie

---

<sup>6</sup> Zob. R. Bartnicki, *Eucharystia w Bożym planie zbawienia*, RBL 50(1997), s. 5.

baranka, przez co przypominano, że przez krew baranka Bóg ocalił swój lud przed aniołem śmierci: „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił” (Wj 12,27)<sup>7</sup>.

**Św. Łukasz zapisze, iż „nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: «Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć».” (Łk 22,7-8).**

Jezus poleca swym uczniom przygotować wieczerzę paschalną. Jest On jak prawdziwy ojciec rodziny, który czuje się odpowiedzialny za wypełnienie nakazów Prawa i tradycji. Stąd też posyła dwóch uczniów – Piotra i Jana, by ci przygotowali wszystko co było konieczne dla spożycia Paschy<sup>8</sup>.

Obyczaj gościnności nakazywał, by mieszkańcy Jerozolimy w czasie świąt Paschy, udzielali schronienia pielgrzymom przynajmniej na samą ucztę paschalną. Jezus jednak podaje uczniom ciekawą wskazówkę. Oto spotkają mężczyznę niosącego dzban wody. Mają iść za nim i w domu do którego ów wejdzie mają przygotować ucztę paschalną. Znak był dość nietypowy. To bowiem kobiety do noszenia wody używały dzbanów glinianych, które trzymały na głowie, podczas gdy mężczyźni woleli używać do tego celu skórzanych bukłaków niesionych na plecach. Stąd też mężczyzna z dzbanem wody był rzeczywiście znakiem łatwo rozpoznawalnym. Trudno uznać, czy ten znak został wcześniej ustalony przez Jezusa z gospodarzem tego domu czy też nie. Zapewne jednak Jezus w opisie św. Łukasza jawi się jako Pan, który zna przyszłe wydarzenia i może je wykorzystać jako znak dla swych uczniów.

Wydaje się, iż Jezus zna tak człowieka, którego spotkają uczniowie jak i miejsce gdzie ma spożyć swoją paschę. Gospodarz domu również wie o przybyciu Mistrza z Nazaretu. Dlatego Jezus jest pewien, że nie odmówi apostołom gościny. Łukasz stwierdza, że ucztę paschalną miała odbyć się w dużej sali na górze. Pamiętać trzeba, iż w Jerozolimie domy często miały na tarasie większy pokój, przeznaczony dla gości. Ucztę paschalną, podobnie jak wszystkie inne uroczyste uczyty, odbywano wówczas na sposób helleński, tzn. leżąc przy niskim stole na sofach lub matach i opierając się na miękkich poduszkach. Stąd też św. Łukasz zapisze, iż przygotowana ma być dla nich sala usłana dywanami, czyli urządzona tak, by można było w niej spożyć wieczerzę paschalną.

Całe zdarzenie Łukasz krótko podsumowuje: „poszli więc i zastali wszystko tak, jak i powiedział i przygotowali Paschę” (Łk 22,13).

### **Wcześniej jednak ewangelista pisze o zdradzie Judasza.**

Autor Trzeciej Ewangelii rozpoczyna opis wydarzeń paschalnych od wzmianki o arcykapłanach, którzy szukali sposobności by zgładzić Jezusa, jak również o tych, którzy z wielkim zainteresowaniem słuchali nauk Mistrza z Nazaretu (Łk 22,3). Wspominając o zamiarach starszych Łukasz dodaje, że bali się oni ludu i dlatego nie chcieli uwięzić Jezusa w czasie Jego publicznych wystąpień. A zatem słuchający Jezusa lud wierzył, iż jest On Kimś szczególnym. Wielu wierzyło, iż jest prorokiem, mężem Bożym. Wielu wierzyło także, że Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem – Mesjaszem. Ewangelista wzmiankuje także o Judaszu i szatanie.

**„Szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu” (Łk 22,3). Jak rozumieć stwierdzenie, iż Szatan wszedł w Judasza?**

„Szatan wszedł w Judasza”. Człowiek jest wolny, o ile słucha słowa Bożego. Kiedy słucha nieprzyjaciela i wątpi w Boga, wówczas traci ufność i wolność dziecka, a staje się niewolnikiem lęku przed

<sup>7</sup> Po zburzeniu świątyni Żydzi zamiast baranka spożywali tak zwany afikoman, czyli kawałek macy. Kawałek nie kwaszonego chleba zastępował im baranka paschalnego. Zob. szerzej R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 496n.

<sup>8</sup> Zob. szerzej F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Rozdziały 12 – 24*, Częstochowa 2011, s. 415-452,

śmiercią. Można powiedzieć, iż zło „wchodzi” w człowieka wyrzucając dobro. Ale owo wejście dokonuje się za sprawą człowieka. Szatan wstępuje w Judasza przez pewną bramę, którą jest brak ufności w słowo Pana i pokładanie ufności w środkach tego świata. Stąd też Judasz odchodzi od Jezusa, by pójść do Jego nieprzyjaciół.

Wzmianka o wstępującym w serce Judasza diable przywołuje na pamięć zakończenie sceny kuszenia, gdzie św. Łukasz zapisze: „Gdy diabeł zakończył wszelkie kuszenie, odstąpił od Niego aż do czasu” (Łk 4,13)<sup>9</sup>. Zatem diabeł pojawia się w życiu Jezusa u początku Jego publicznej działalności usiłując odłączyć Go od Boga, skłonić do porzucenia zbawczych planów Bożych i realizacji czysto ludzkiego szczęścia. Pojawia się także przy końcu życia Mistrza z Nazaretu. Szatan staje jako przeciwnik i oskarżyciel Jezusa. Za pomocą ludzkich spisków usiłuje zniweczyć dzieło, którego Jezus dokonał w czasie działalności publicznej. Szatan pragnie ukazać Jezusa jako przestępcę, pragnie skierować przeciwko Niemu słuchaczy i odwrócić od Niego grono uczniów. Szatan wstępuje w serce Judasza. Łukasz podkreśla, że Judasz był jednym z Apostołów. A zatem Jezus został wydany przez osobę Mu najbliższą, przez tego kto miał być współpracownikiem i świadkiem Jego zbawczej działalności. Ewangelista nie wyjaśnia dlaczego Judasz zdradził. Można odnieść wrażenie, iż nikt nie zdołał poznać motywów, które kierowały Judaszem, ponieważ jeszcze tej nocy zdrajca popełnił samobójstwo (por. Mt 27,5; Dz 1,18). Pisząc jednak, że szatan wszedł w Judasza, jakby zdejmuje ze zdrajcy część winy. Nie uwalnia Judasza od odpowiedzialności za jego czyn. Wskazuje jednak wyraźnie, że w tych ostatnich dniach życia Jezusa w sposób szczególnie zaczyna działać moc szatańska, której Judasz ulega.

Opis spotkania Judasza z arcykapłanami jest bardzo krótki. Łukaszowa bowiem relacja koncentruje się na arcykapłanach, którzy szukają sposobu jak aresztować Jezusa. Judasz okazał się dla nich po prostu niezwykle użytecznym. Stąd też na drugi plan schodzą informacje o motywach czy zapłacie jaką otrzymał zdrajca.

Ważnym szczegółem, na który warto zwrócić uwagę, jest wzmianka św. Łukasza: „ustalili, że dadzą mu pieniądze”. Apostoł Paweł poucza Tymoteusza: „Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,10). Nie można służyć dwom panom. Albo Bóg, albo mamona (Łk 16,13). Chciwość to bałwochwalstwo (Ef 5,5), ponieważ stawia pieniądze w miejsce Boga, początku i kresu życia. Często staje się bogiem tego świata, ekonomem śmierci, którą rozdaje wszystkim swym podwładnym. Jak każdy bożek najpierw obiecuje, by potem śmiertelnie zawieść i zabić tego, komu umiłał życie (por. śmierć Judasza w Mt 27,3-10; Dz 1,18). Pieniądz, będąc zwykłym środkiem wymiany, staje się dla Judasza celem – staje się pragnieniem. Stąd też Judasz „szukał stosownej pory, aby Go im wydać” (Łk 22,6).

### **Jak rozumieć przydomek Judasza – Iskariota?**

W Ewangelii św. Łukasza postać Judasz pojawia się dwa razy. Po raz pierwszy gdy ewangelista wymienia grono apostołów (Łk 6,16). Po raz drugi gdy rozpoczyna się czas męki Jezusa w Jerozolimie (Łk 22,3). W obu tekstach Judasz występuje z przydomkiem Iskariota. Niektórzy uważają, iż przydomek ten pochodzi od aramejskiego rzeczownika *seger* – kłamstwo bądź od przymiotnika *isqaria*, czyli fałszywy. Uznając takie pochodzenie przydomka Judasza, wskazują oni, iż przydomek ten nadano Judaszowi już po jego zdradzie i śmierci, określając go „mężem kłamstwa”. Według innych nazwa Iskariota wskazuje na to, że Judasz był członkiem wspólnoty sykkaryjczyków, fanatycznej grupy stawiającej zbrojny opór władzom rzymskim. Zabijali oni podstępnie sztyletami swych przeciwników (łac. *sicca* – sztylet). W takim przypadku przydomek Iskariota odnosiłby się do przeszłości Judasza, przed powołaniem na apostoła.

---

<sup>9</sup> Św. Łukasz w scenie kuszenia pisząc o złym duchu, określa go mianem diabeł, podczas gdy Marek i Mateusz używają wyrażenia szatan (zob. Mk 1,13; Mt 4,10). Hebrajski termin *satan* (obecny w Łk 22,3) oznacza oskarżyciela, przeciwnika, tego, który się sprzeciwia, kto jest przeszkodą na drodze. Natomiast grecki termin *diabolos* oznacza tego, kto rozdziela, oszczercę.

Wydaje się jednak, że określenie Iskariota brzmiało dokładnie: *isz Karjot*, co oznacza: mąż z (miasta) Kariot. Znaczyłoby to, iż Judasz pochodził z miasta w południowej Judei (Joz 15,25).

**Sercem jednak całego przekazu uczy Paschalnej Jezusa, według św. Łukasza, jest opis ustanowienia Eucharystii. Ewangelista zapisze: „gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!». Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana» (Łk 22,14.19-20)**

Autor Trzeciej Ewangelii bazuje na przekazie Ewangelii wg św. Marka. Jednakże między przekazem Marka (Mk 14,17-25) i Łukasza (Łk 22,14-20) widać bardzo wiele różnic. Szczególnie charakterystyczną jest kolejność poszczególnych wydarzeń oraz wypowiedzi Jezusa. W Ewangelii wg św. Marka najpierw następuje ujawnienie zdrajcy (Mk 14,18b-21), potem zaś dopiero ustanowienie Eucharystii (Mk 14,22-24). U Łukasza natomiast nie ma właściwie ujawnienia zdrajcy, jest tylko ogólna zapowiedź zdrady (Łk 22,21-23), która następuje po ustanowieniu Eucharystii. W Ewangelii wg św. Marka zapowiedź picia nowego kielicha w królestwie Bożym (Mk 14,25), następuje po ustanowieniu Eucharystii. W Trzeciej Ewangelii zapowiedź taka znajduje się przed ustanowieniem Eucharystii (Łk 22,18). W tekście Łukasza można znaleźć także liczne dodatki nieobecne w Ewangelii św. Marka: słowa Jezusa na początku uczy paschalnej (Łk 22,15-16); błogosławieństwo nad kielichem rozpoczynającym posiłek (Łk 22,17); słowa Jezusa po przeistoczeniu chleba, dotyczące Jego ciała: za was wydawane (Łk 22,19b) oraz polecenie: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19c). Wchodząc dokładniej w treść dzieła Łukaszowego komentatorzy wskazują na różnice w terminologii używanej przez obu ewangelistów, które mają też duże znaczenie teologiczne.

Różnice między przekazem Ewangelii wg św. Marka i św. Łukasza pozwalają sądzić, że Łukasz korzystał nie tylko z tekstu Marka. Mając na względzie liczne podobieństwa między opisem ustanowienia Eucharystii według św. Łukasza a przekazem św. Pawła w Liście do Koryntian (1 Kor 11,23-26) można uznać, iż Autor Trzeciej Ewangelii przy redakcji przekazu ustanowienia Eucharystii mógł korzystać z fragmentu Listu do Koryntian czy też – co wydaje się bardziej zasadnym – z tradycji Pawłowej. Mając na względzie, iż Apostoł Narodów w 1 Kor 11,23-26 najprawdopodobniej przekazuje tradycję antiocheńską, można uznać, że Łukasz, pochodzący właśnie z Antiochii, znał tę tradycję i przekazał ją w swojej Ewangelii niezależnie od listu Pawła. Można zatem uznać, że tak Łukasz jak i Paweł przekazują – korzystają, z tradycji antiocheńskiej. Przekazują opis ustanowienia Eucharystii w tej formie, jaka była stosowana we wspólnocie w Antiochii podczas obrzędu łamania chleba. Marek, którego śladem podążył Mateusz (Mt 26,26-29), reprezentuje tradycję palestyńską (jerozolimską). Łukasz przejmuje od niego jedynie niektóre wyrażenia uzupełniając tradycję antiocheńską.

**Rodzi się zatem pytanie: skoro mówimy o dwóch tradycjach opisu ustanowienia Eucharystii: antiocheńskiej, która łączy się ze św. Łukaszem, św. Pawłem i zapewne św. Barnabą, oraz z tradycją palestyńską – jerozolimską, którą odnajdujemy w dziele św. Marka i Mateusza, to która z tych dwóch tradycji jest prawdziwa – czy też która z tych dwóch tradycji jest prawdziwsza, bardziej wierna wydarzeniu, które miało miejsce w Sali na górze, w wieczerniku?**

Nie ma wątpliwości, że Jezus przed swą męką spożył Ostatnią Wieczerzę ze swymi uczniami. Nie ma również najmniejszej wątpliwości, że słowa i gesty uczynione przez Chrystusa nad chlebem i winem na długo utkwiły w pamięci wspólnoty, po wniebowstąpieniu zaś Pana był przekazywane kolejnym członkom pierwotnej wspólnoty Kościoła. Tych gestów i słów, ustanawiających zupełnie nowy ryt, nie był w stanie wymyślić żaden z uczniów. Pochodzą one od samego Jezusa, poszczególne zaś przekazy są świadectwem, z jak wielką wiarą i pieczołowitością były przekazywane przez uczniów Chrystusa.

Ewangelia Łukasz nie stawia sobie jednak za cel zdanie sprawozdania z przebiegu Ostatniej Wieczerzy. Przekaz Trzeciej Ewangelii odzwierciedla liturgiczną praktykę pierwotnego Kościoła, gromadzącego się w pierwszy dzień tygodnia na celebrację Wieczerzy Pańskiej, której najważniejszym elementem było łamanie chleba oraz wspomnianie męki, śmierci i zmartwychwstania Pana (zob. Dz 2,42.46; 20,7; 1 Kor 11,20-27).

Nieustannie trwa dyskusja czy wersja antiocheńska, przekazana przez Apostoła Narodów i św. Łukasza, czy też tradycja palestyńska, przekazana przez Ewangelie Marka i Mateusza jest bardziej pierwotna. Jedni, wskazując na liczne semityzmy w przekazie Marka twierdzą, że pierwsza Ewangelia jest najbliżej tradycji aramejskiej, na jakiej opierała się liturgia łamania chleba w Kościele jerozolimskim. Inni egzegeci wskazują, że najstarszą tradycję zawiera Łukasz lub Paweł.

### **Powstaje zatem pytanie czy mamy rzeczywiście dostęp do prawdziwych słów i gestów Jezusa?**

Zasadnym wydaje się uznanie, iż obie tradycje zawierają elementy – słowa i gesty Jezusa, jak też i późniejsze dodatki. Pamiętać trzeba, iż obecni w Wieczerniku apostołowie nie zapisywali słów Mistrza. W czasie gdy to wszystko dokonywało się, oni nie byli nawet jeszcze świadomi, że słowa i Jego gesty będą miały później dla Kościoła tak wielkie znaczenie. Stąd też każdy z nich zapamiętał je na swój sposób, później zaś starał się je odtworzyć, jak mógł najwierniej. Po wniebowstąpieniu Jezusa zaczęli się gromadzić po domach na obrzęd łamania chleba, który przeobraził się w liturgię eucharystyczną. Gdy później Dobra Nowina zaczęła się rozprzestrzeniać zaczęto pytać się jak należy celebrować nową ucztę paschalną (Eucharystię) na Jego pamiątkę (por. Łk 22,19; 1 Kor 11,24.25). Wtedy to, na podstawie wspomnień, apostołowie ustalili słowa i gesty, które uznali za istotne, by dokonało się przeistoczenie chleba w Ciało, a wina w Krew Chrystusa.

### **Czy na Ostatniej Wieczerzy była obecna Matka Jezusa?**

Św. Łukasz podkreśla, że Jezusa otaczają Jego apostołowie, czyli ci, których Jezus osobiście powołał i nazwał apostołami: „gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: «Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym»” (Łk 22,14-16; zob. Mk 14,17). Na podstawie tego zdania nie da się jednoznacznie powiedzieć kto poza Jezusem i apostołami był w Wieczerniku. Czy była tam Maryja, jacyś krewni Jezusa, którzy z pewnością przybyli na święto Paschy? Trudno powiedzieć. Łukasz pisze jedynie o obecności apostołów, ponieważ później staną się oni autorytatywnymi świadkami ustanowienia Eucharystii i tylko oni będą uważani za wiarygodne źródło tradycji, która stanie się istotną częścią liturgii Kościoła.

### **Jak wyglądała uczta Paschalna sprawowana przez Jezusa z apostołami?**

Przed rozpoczęciem uczty paschalnej Jezus wyznaje, że oczekiwał jej z wielkim utęsknieniem. To pragnienie było spowodowane nie tylko tym, że uczta ta miała być Jego pożegnalnym posiłkiem z apostołami, ale nade wszystko tym, że uczta ta miała zapoczątkować zupełnie nowy rodzaj obecności Jezusa we wspólnocie uczniów. Mówiąc o pragnieniu spożywania Paschy z uczniami, Jezus równocześnie zapowiada swe cierpienie i śmierć (Łk 22,15). Ostatnia Pascha, jaką Jezus spożywa z uczniami, staje się znakiem przyszłego królestwa Bożego, którego pełne urzeczywistnienie dokona się przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Po wstępnym przemówieniu Jezusa rozpoczęła się uczta paschalna. Ewangelie zasadniczo nie podają szczegółów związanych z przebiegiem samego posiłku. Nie wspominają o przygotowanych potrawach ani też o hagadzie paschalnej. Jedynie św. Łukasz pisze o kielichu, który Jezus podał uczniom by po kolei z niego pili, jeszcze przed ustanowieniem Eucharystii. Wydaje się zatem, iż uczta ta w swej strukturze była podobna do uczty paschalnej. Kielich zaś o którym pisze św. Łukasz był pierwszym

kielichem, który otwierał całą ceremonię. Łukasz pisze także, iż przed podaniem kielicha uczniom Jezus odmówił modlitwę dziękczynną. Łukasz pisząc o dziękczynieniu i używa czasownika *eucharisteo*, który powtarza jeszcze w Łk 22,19. Od tego właśnie czasownika pochodzi nazwa Eucharystia.

### **Najpierw dokonuje się przemiana chleba.**

Centralną częścią Ostatniej Wieczerzy jest wydarzenie chleba i wina. Łukasz skupia się na tym, co miało dla apostołów znaczenie szczególne. Pierwszym było podanie chleba. Łukasz zapisze, iż Jezus „wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!»” (Łk 22,19). Łamanie chleba uważano za ważny obrzęd religijny, będący źródłem błogosławieństwa i uświęcenia<sup>10</sup>.

Wykonane przez Jezusa gesty, były zwyczajnymi czynnościami wykonywanymi przy każdym posiłku. Na starożytnym Wschodzie nie krajano chleba nożem, lecz łamano go, a przed jego spożyciem należało odmówić modlitwę dziękczynną za dar chleba. W czasie wspólnego posiłku zadanie to należało do głowy rodziny, który po modlitwie i przełamaniu podawał jego kawałki.

Po zwyczajowym połamaniu chleba padają niezwykle słowa. Św. Łukasz zapisze: „To jest moje ciało, za was wydawane” (Marek dodaje bierzcie; Mk 14, 22b, zaś Mateusz „bierzcie i jedzcie” Mt 26,26). Warto zwrócić uwagę, iż w słowach: „To jest ciało moje” w tekście greckim nie jest użyty rzeczownik *sarks* oznaczający mięso, ciało okrywające kości, grzeszne i śmiertelne ciało człowieka, ale występuje grecki termin *soma*, który oznacza całego człowieka jako osobę. Jezus mówi zatem: „oto jestem ja, który za was się wydaję”. Na końcu pada jeszcze wezwanie: „Czyńcie to na moją pamiątkę”

### **Następnie Łukasz zapisze: „Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana»” (Łk 22,20).**

Przeistoczenie wina dokonuje się po wieczerzy (Łk 22,20a i 1 Kor 11,25b). Informacja ta pozwala ustalić, że najprawdopodobniej chodzi tu o trzeci kielich, który był nazywany kielichem błogosławieństwa. Stąd też stwierdzenie Apostoła Pawła, który w kontekście Wieczerzy Pańskiej mówi, że „kielich błogosławieństwa” jest udziałem w krwi Chrystusa (1 Kor 10,16). Trzeci kielich był wspólny dla wszystkich. Pijąc z niego po kolei, wszyscy uczestnicy uczyły paschalnej wyrażali wzajemne zjednoczenie ze sobą.

Słowa Jezusa nad kielichem w tradycji antiocheńskiej: Ten kielich jest nowym przymierzem w mojej krwi (Łk 22,20b; 1 Kor 11,25b) różnią się od wersji palestyńskiej: „To jest moja krew przymierza” (Mk 14,24a; Mt 26,28a). Cechą jednak wspólną tych tradycji jest nawiązanie do rytu zawarcia przymierza (zob. Wj 24,1-8).

Słowa „pić kielich” w symbolice semickiej oznaczają męczeństwo proroka. Dając zatem apostołom do wypicia kielich, Jezus oznajmia im, że jest między Nim a uczniami ściśle zjednoczenie. Wszyscy oni bowiem piją z tego samego kielicha i przez to mają udział w męce swego Pana. Gest ten symbolicznie wyraża zawarcie przymierza. W Wieczerniku dokonuje się zawarcie Nowego Przymierza.

### **Pytanie: Co może oznaczać przydomek Judasza – Iskariota?**

<sup>10</sup> Zob. R. Bartnicki, *Eucharystia w Bożym planie zbawienia*, s. 11.